



Prokurator dr. WERNER, który inscenizuje proces przeciwko rzekomemu podpalaczom Reichstagu.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



OJCIEC ŚWIĘTY o którego cudownym ocaleniu donosi cała prasa światowa.

ROK XI.

SOBOTA, 26-go SIERPNIA 1933 ROKU

CENA 10 GROSZY

Nr. 287

Straszna katastrofa samochodu Mussoliniego

Auto runęło w przepaść — Mussolini zdołał w ostatniej chwili wyskoczyć na szosę, dzięki czemu nie doznał szwanku

Rzym, 26 sierpnia. Wielkie wrażenie w całym Włoszech wywołała wiadomość o wypadku Mussoliniego.

Mussolini bawił w miejscowości Garesio, gdzie odbywały się manewry. Jechał on własnym autem osobowym, którym sam kierował. Droga prowadziła przez wąską szosę w górach.

W pewnej chwili z przeciwnej strony nadjechał samochód ciężarowy napędzany żołnierzami. Mussolini chcąc wyminąć auto skręcił gwałtownie. Sa-

mochód jego zjechał z szosy w przepaść. Gdy tylko przednie koła znalazły się nad urwiskiem, Mussolini nie tracąc przytomności umysłu

WYSKOCZYŁ Z AUTA NA DROGĘ.

Auto potoczyło się dalej i roztrzaskało się w przepaści.

Rzym, 26 sierpnia.

W łonie rządu włoskiego zajądą w najbliższym czasie radykalne zmiany. Jak słychać, obecny ambasador włoski w Londynie Grandi, który niedawno je-

szcze plastował funkcje ministra spraw zagranicznych, powróci do Włoch na swe dawne stanowisko.

Poza tem Mussolini zamierza złączyć oddzielne dotąd resorty spraw wojskowych, marynarki i floty po-

wietrznej w jedno ministerstwo, którego tekę obejmie osobiście sam Duce.

Marszałek Balbo mianowany zostanie generalnym inspektorem wszystkich sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu.

Raid samolotów niemieckich

19 aparatów odpadło w pierwszym etapie

Berlin, 26 sierpnia. (PAT) Z pośród samolotów, biorących udział w niemieckim raidzie awionetek, które wystartowały wczoraj do pierwszego etapu odpadło 19 maszyn.

Do drugiego etapu, który rozpoczy-

na się dziś rano staną 103 awionetki.

Drugi etap odbędzie się na trasie na zachód od Berlina do Duesterbergu, bądź dla maszyn słabszych do Muenchen.

Przed likwidacją strejku

pracowników kanałów we Francji

Paryż, 26 sierpnia. (Pat) — Konflikt między pracownikami kanałów północnej Francji, a pracodawcami dobiega końca.

W dniu wczorajszym minister robót publicznych przyjął delegację strejkują-

cych. — Delegacja oświadczyła ministrowi, że strejkujący gotowi są przyjąć decyzję, którąby konflikt zakończyła.

W dniu dzisiejszym, komitet strejkowy powołał ostateczne w tej sprawie decyzje.

Katastrofa w kopalni francuskiej

Jeden Polak zabity, pięciu ciężko rannych

Paryż, 26 sierpnia. W kopalni w Grand Combe wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa górnicza.

Szczegóły jej przedstawiają się następująco:

W czasie znoszenia kamieni po rozsadzaniu skał, górnik Mitloszy, z pochodzenia czech, uderzył kilofem w ładunek dynamitu, który wybuchł. Mitlosz,

został rozerwany na części.

Znajdujący się obok polak, Piotr Hojan, zmarł wkrótce, wskutek odniesionych ran. — Pięciu górników polaków: Wasilewski, Paweł, Piernik, Mikołajewski i Kowacki, zostali ciężko ranni.

Jeden z rannych górników, którego nazwiska narazie nie ustalono, zmarł również w szpitalu.

Okrety wojenne za kawę

Londyn, 26 sierpnia.

Z Tokio donoszą, że rząd brazylijski zamówił w Japonii 30 statków wojennych. Okrety mają być wybudowane w ciągu 10 lat. Rząd brazylijski pragnie skutecznie zapłacić za statki wojenne częściowo gotówką, częściowo kawą. Wartość kawy, która ma być dostarczona Japonii w tym celu, wyniesie 200 milj. jen.

Obławy i aresztowania w Berlinie

Berlin, 26 sierpnia.

(PAT) W wyniku wczorajszej wielkiej akcji policyjnej przeciwko agitatorom politycznym aresztowano na terenie Berlina 40 osób, z tego 14 odesłano natychmiast do obozów koncentracyjnych. M innemi aresztowano również byłego posła socjal-demokratycznego Hildebranda, u którego znaleziono obfity materiał agitacyjny.

Tajemniczy pożar

w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych

Berlin, 26 sierpnia.

W gmachu urzędu spraw zagranicznych Rzeszy wybuchł wczoraj pożar, przyczem spłonęło urządzenie wnętrza jednego z biur i półki z aktami i książkami. Dwóch urzędników doznało silnego zatrucia dymem.

Straż ogniowa pożar ugasiła po godzinnej akcji ratunkowej.

Zamach na prezydenta Banku Rzeszy

planowała grupa szturmowców hitlerowskich

Praga, 26 sierpnia.

„Sozialdemokrat” donosi z Berlina, iż w ostatnich dniach zwróciło uwagę, że prezydent Banku Rzeszy, Schacht śledzony był stale przez nieznaną osobników.

Schacht zawiadomił o tem policję, która, po zbadaniu sprawy, aresztowała wczoraj trzy osoby, należące do grupy, która śledziła Schachta. 5 osób, członków tej grupy, zbiegło przed aresztowaniem.

W czasie śledztwa, władze policyjne znalazły sensacyjny materiał, stwierdzający, że aresztowani należeli do oddzia-

łów szturmowych Hitlera i przygotowali w najdrobniejszych szczegółach zamach na prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta. — Aresztowani z początku odmawiali wszystkich zeznań, później jednak, gdy im pokazano znaleziony materiał, przyznali się do winy i oświadczyli, iż zamierzali dokonać zamachu z pobudek politycznych, aby przez usunięcie Schachta złamać wpływ kapitalizmu i zainicjować okres rewolucji socjalistycznej.

Prasa niemiecka otrzymała kategoryczny zakaz rozpowszechniania wiadomości o planowanym zamachu.

Lew uciekł z cyrku w Mławie

Niezwykła obława na ulicach miasta

Mława, 26 sierpnia.

W cyrku „Hipodrom” w Mławie, po ukończeniu przedstawienia około godz. 11-ej w nocy wpędzono lwy do klatki. Nagle dwa lwy wyskoczyły z klatki.

Jednego ujęto natychmiast, zaś drugi wybiegł na ulicę i schronił się w parku miejskim. Rozpoczęła się obława, w

której wzięła udział policja i żandarmeria wojskowa.

Lew wybiegł z parku i wpadł do ogólnej ubikacji, znajdującej się na podwórzu starostwa.

Pogromcy udało się ująć lwa i odstawić go zpowrotem do zwierzyńca cyrku.

Student oskarżony o szpiegostwo

Sąd wileński skazał go na bezterminowe więzienie

Wilno, 26 sierpnia.

Przed sądem okręgowym w Wilnie odbyła się w dniu wczorajszym sensacyjna rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj studenci uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Sylwester i Jan Błażewiczowie. Oskarżeni upra-

wiali szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Sylwestra Błażewicza na bezterminowe więzienie a Jana uniewinnił.

Dwie śmiertelne ofiary

wybuchu kotła parowego w Król. Hucie

Król. Huta, 26 sierpnia.

Dziś nad ranem nastąpił wybuch kotła parowego w piekarni Alojzego Seweryna przy ulicy Gimnazjalnej w Król. Hucie.

Wybuchowi towarzyszyła silna deto-

nacja. Siła eksplozji była tak wielka, że w piekarni i sąsiednich lokalach wypadły szyby z okien. Wskutek wybuchu zostały poparzone dwie osoby: Brunon Stefaniak i Emil Chmiel z Król. Huty.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej obaj po przewiezieniu do szpitala zmarli wkrótce nie odzyskawszy przytomności. Przyczyną eksplozji było prawdopodobnie nieumiejętne obchodzenie się z kotłem, do którego nalano za dużo wody.

Herriot przybył do Odessy

Moskwa (PAT), 26 sierpnia.

Dziś rano Herriot przybył do Odessy ze Stambułu na pokładzie „Cziczerna”.

W porcie powitali Herriota ambasador francuski w Moskwie Alphand oraz bawiący obecnie w Z. S. S. R. deputowany francuski Martin, który towarzyszyć będzie Herriotowi w podróży po Ukrainie. Z okazji przybycia Herriota do Z. S. S. R., komisarz Litwinow przerwał swój urlop. Herriot przybędzie na czterodniowy pobyt do Moskwy w dn. 6—7 września.

Bandyci porwali właściciela hotelu

Paryż, 26 sierpnia.

(PAT) Prasa donosi z Charbina, że chińscy bandyci porwali bogatego francuza, właściciela hotelu w Charbinie.

Chińczycy zażądali pół miliona dolarów za uwolnienie uwięzionego.

Już ukazał się i jest wszędzie do nabycia **Nr 13 tygodnika „Co tydzień powieść”** i zawiera całość powieści detektywnej **„Zielony Pingwin”** i wybór interesujących wiadomości z różnych dziedzin. LICZNE ILUSTRACJE **Cena numeru 30 gr.**

Minjatury

Piąte przez dziesiąte

Koks siedzi w wagonie trzeciej klasy. Podchodzi konduktor i pyta: - Pański bilecik... Koks zaczyna szukać po wszystkich kieszeniach...

W szkole rozpoczęły się już normalne lekcje. Właśnie nauczyciel opowiada dzieciom o różnych gatunkach zwierząt...

Mówiono o wiernych żonach. Niektórzy przyprowadzili do tego, że żony ich są niewierne.

Na to wstaje Boks, znany w mieście rogowacz i oświadcza: - Z tego widzę, że tylko ja jeden mam rzeczywiście wierną żonę!

- Pan i - dziwią się wszyscy. - Tak!.. Moja żona trzy razy uciekała ode mnie i za każdym razem powróciła!

Parasolczyk wydaje córkę za mąż. Właśnie pertraktuje w tej sprawie ze swatem.

- A czy on jest z uczciwej rodziny? - informuje się ojciec.

- Co za pytanie?... - odpowiada swat. - Takiego zięcia pan nie znajdzie!.. Jego rodzina to złoto!

- A czy on ma dobre serce?... - Dobre serce?... Co ja panu mam powiedzieć?.. Powiem panu tylko tyle, że zimą to on kazał sobie zrobić wiatowaną papierosnicę, żeby papierośki się, broń Boże, nie przeziębiły!

Baron Nofszyl opiekuje się żebrakami. Od kilku lat dawał co miesiąc jałmużnę dwóm braciom...

Po miesiącu zgłasza się jak zwykle drugi brat po zapomogę i otrzymuje najęzną część.

- Przepraszam, a gdzie jest dla mojego brata?... - pyta żebrak.

- Przecie pański brat już nie żyje! - tłumaczy mu baron.

- To co z tego?... To komu się należy po nim spadki - panu, czy mnie?..

Tragarze kolejowi

nie mogą wyżyć ze swych niedźwizkich zarobków

Każdy z was widział go na dworcu kolejowym. Stoi na peronie, gdy przyjeżdża pociąg, a oczy jego biegają na wszystkie strony...

Pociąg stoi niedługo, za chwilę ruszy w dalszą drogę i znowu trzeba będzie czekać do następnego. Więc bierze, ile mu dają...

Praca jest ciężka. Kufry, walizki, worki, paczki... Wszystko bierze na grzbiet kablakowaty. Konkurencja jest wielka. Na dworcach kręci się mnóstwo bezrobotnych...

- Może odnieść?... Ileż to razy pytanie to obija się o nasze uszy...

szę uszy, gdy znajdujemy się z paczką na dworcu?... - Błagalne, wyczekujące spojrzenie... Bory malec podejmie się odniesienia największych ciężarów...

Więc coraz trudniej zarobić. Czasy są ciężkie. Każdy stara się zaoszczędzić choćby kilka groszy. Sam udźwignie do tramwaju.

Zmniejszają się więc zarobki bagażowych. W większych miastach mają lepiej. Tam większy ruch na dworcach. W Warszawie, bagażowy zarobi do 10 złotych dziennie.

W innych miastach gorzej. Mniejszy ruch, mniej pasażerów, a pozatem na mało ruchliwych stacjach mniej schodzi takich pasażerów, którzy korzystają z usług bagażowego...

A żyć trzeba...

Hallo! Tu radio!

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA. SOBOTA, dnia 26-go sierpnia. 11.50-11.55: Odczytanie programu na dzień bieżący...

Przy fortepianie Ludwik Urstein 19.30-19.40: Rozmaitości. 19.40-19.45: Odczytanie programu na dzień następny. 19.45-20.00: Kwadrans literacki...

AUDYCJE ZAGRANICZNE. 20.00. LONDYN Reg. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. 20.30. RZYM. "Andrzej Chenier", opera Giordana.

Wstrząsające samobójstwo defraudanta

Sosnowiec, 26 sierpnia. Wczoraj w lesie obok stacji w Zabkowie znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny...

W wyniku dochodzenia ustalono, że denatem jest Aleksander Drozd z Chełma, w pow. pszczyńskim. Był on kierownikiem odcinka sieci elektrycznej w Chełmie Wielkim na Śląsku...

„Pozwólcie nam żyć!..”

Powieść sensacyjno-społeczna. Napisał Andrzej Zański

Halina Rajeczka, bezrobotna stenotypistka, postanowiła rozpaczy utopić się. Przeszkodził jej w tym swą żonę Paweł Przybor, u którego znalazła chwilowy przytułek...

Zachwiała się - i gdyby nie ramiona obu Zbaraskich, które ją przytrzymały, upadłaby na ziemię. - Co ci się stało? - krzyknął Zbigniew...

- Czyżby zachorowała poważnie? Ojciec odciągnął go na stronę. - Organizm Elżbiety jest wagiły - szepnął...

Jak się rodzą gwiazdy?..

Migawki z życia amerykańskich tancerek

(lu) - Dzień w dzień, o tej samej porze, widzimy je wystukujące kształtami sarnimi nóżkami, takt melodii, czasem smętnej, częściej radosnej. Ładnie wykrojone usta, wokół, o lśniącej bieli, zębów...

Kolebką „girls'ów” jest Ameryka. - Ona stworzyła ten typ kobiety, który, ujęty jest w ramy niezmiennych kanonów. Wiek „girl” amerykańskiej nie może przewyższać lat 25-ciu.

Życie girl amerykańskiej toczy się jak w internacie, z tą jedynie różnicą, że w „wytwórni girlsów” gros zajęcia wypełniają: akrobatyka i tańce.

Pragnie, ach jak pragnie zagrać na filmie! - Na twarzy młodego dziewczęcia rzadko zagości uśmiech. Zawsze zamysłona, zawsze zapatrzona w bliżej nieokreśloną dal.

W tegorocznej produkcji znajdujemy szereg filmów, których żywą okrasą są roztańczone dziewczęta. Na przedzie kroczy triumfalnie film rewjowo-muzyczny p. t. „W blasku księżycy”.

Obok filmu „W blasku księżycy” znajdujemy inne, tak samo ciekawe, jak: „Zgrany zespół”, z udziałem słynnego ze społu tanecznego teatru Ziegfelda w New-Yorku...

Wynikłoby się, że w tym czasie w wyjątku w filmie „W blasku księżycy” znajdują się dziewczęta, które za jakiś czas nosić będą na rękach uskrzydliła go.

W tym czasie w wyjątku w filmie „W blasku księżycy” znajdują się dziewczęta, które za jakiś czas nosić będą na rękach uskrzydliła go.

W tym czasie w wyjątku w filmie „W blasku księżycy” znajdują się dziewczęta, które za jakiś czas nosić będą na rękach uskrzydliła go.

Włamanie do hurtowni tytoniowej w Lublinie

Lupem złodziei padły towary, wartości 14 tys. zł.

Lublin, 26 sierpnia. Nocy onegdajszej dokonano włamań do hurtowni tytoniowej, należącej do p. Makarewicz przy ul. Zamojskiej nr. 35.

Kilku sprawców dostało się do magazynu przez podkop, skąd skradli wyroby tytoniowe na sumę około 14.000

złotych. Skradziony towar złodzieje załadowali na przygotowaną w tym celu furmankę i odjechali w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona policja wdrożyła energiczne dochodzenie celem ujawnienia sprawców.

Tajemnica nadmiernie tęgiej talii

Sacharyna w „pasku przemycnym“

Wilno, 26 sierpnia. Onegdaj, na ul. Nowogrodzkiej, policja zauważyła nienormalnie tęgą kobietę, która wydała się policji podejrzaną. Nieznajomą zaproszono do komisariatu, gdzie poddano osobistej rewizji. Okazało się, że miała ona na sobie specjalny „przemycny pas“, w którym przewoziła na teren polski z Litwy

sacharynę. Nieznajomą okazała się litwinka, Antonina Szumska. Policja zatrzymała przemycniczkę.

Dużury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (ul. Brzezińska 56), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupata (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Kino Dźwiękowe



RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.
Dzisiaj i dni następnych.

PAŁAC NA KÓŁKACH
w rol. gł. Karolina Lubieńska, Nina Grodzka, Kaz. Krukowski, Aleks. Zelwerowicz, Igo Sym, Zbyszko Sawan i inni, oraz

2) Najświetniejsza komedia muzyczna w wersji francuskiej p. t.

Śpiew... Całus... Dziewczyna
(Wytwórnia Eclair Tirage, Paris). W rol. głównych Gustaw Fröhlich, Marta Eggerth, Tibor v. Halmai, 50-10

Dźwiękowy kino-teatr



CORSO
Zielona 2-4.
DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Nasz bezkonkurencyjny progr. Najpotężniejsze egzotyczne arcydzieło dźwiękowe reż. mistrza VAN DYKE'A

CZŁOWIEK MAŁPA

w rol. główn. znani artyści z najgł. filmów: **Johnny Weissmuller** NEIL HAMILTON, MAUREEN O'SULLIVAN, C. AUBREY SMITH.

FLIP I FLAP w arcyciekawej komedii p. t. „NOCNA ESKAPADA“.

Pocz o 4 pp., w sob. i niedz. o 12. Sala nowoczesnie wentylowana. Ceny miejsc na I seans 45 i 54 gr. na nast. 54, 85 i 109 gr.

METRO
PRZEJAZD 2

Dzisiaj i dni nast. Poraz pierwszy w Łodzi.

William Haines

Niezaponiany, „Tajemniczy Dżem“ w najnowszej roli, jako sprytny przybysz, obierający z pieniędzy najpoważniejszych obywateli miasta. W żywiołowej komedii najnowszej produkcji p. t.

NABIERAŁSKI I S-ka

Współudział biorą Ernest Torrence, Jimmy Durante, oraz piękna Leila Hyams. Passepartout oprócz urzędowych nieważne.

ADRIA
GŁÓWNA 1

Doktor **H. SZUMACHER**
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

RADOSNA SZKOŁA
(7 Klasowa Prywatna Powszechna na oraz Przedszkole)
St. Paszkówny
Gdańska 94.
przyjmuje zgłoszenia chłopców i dziewcząt do klas I, II, III, IV i Przedszkola w g. od 9—14.

ZAWIADOMIENIE.
Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić moich Sz. odbiorców, iż z dniem 1-go września otwieram w Łodzi własny **oddział sprzedaży hurtowej przy ul. Śródmiejskiej Nr. 12** który stale zaopatrywać będzie Sz. Klientele m. Łodzi i Województwa w świeży towar.

Fabryka Cukrów i Czekolady
JÓZEF DOMAŃSKI
w Warszawie.

DR.-MED.
M. TAUBENHAUS
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Przyjm. od 4—8 w. 30-2

PROSZEK „Z. KOGUTKIEM“
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJOPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**
MIGRENE, NEURALGIE, **BÓLE ZĘBÓW,**
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI **TABLETEK.**
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW **„Z. KOGUTKIEM“**

Dr. G. RYDZEWSKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAMENHOFA № 6
powrócił
przyjmuje od godziny 6—8 wieczór, w niedziele i święta od godz. 10—12, panie od 9—10 rano. 30-2

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Cegielniana 15, TELEF. 14907.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9—11 po poł. 30-2

DR. MED.
M. Glazer
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 wiecz, w niedziele i święta od 10—12 wpoł.

Dr. med.
H. Klaczkowa
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99.
tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz.
CENY LECZNICOWE

Dr. med. 2—30
H. Lubicz
POWRÓCIŁ
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr. 30-2
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-jej

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w W niedziele i święta od 10—12.

Doktor
Sołowiejczyk
POWRÓCIŁ
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99, tel. 144-92.
Przyjmuje od 4—6 i od 8—9 wieczór.

DR. MED.
Al. Kopeciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ
Dr. Polaka
NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Hellum, DIATERMIA, lampa kwarcowa, promienie pozacerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.

DR. MED.
M. Rundszejn
AKUSZERJA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICIE
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4—8-jej. 30

DOKTOR
H. Różaner
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—10 rano i 6—9 wiecz

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32, Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12

LEKARZ - DENTYSTA
Stanisław Gelberg
powrócił
UL. ZAWADZKA Nr. 14. Tel. 108-33
przyjm. od 10—2 i od 3—7 p. p. 30-2

Dr. med. 30x2
Z. Pinczewska
Położnictwo, chor. kobiece przeprowadziła się
Gdańska 74 m. 1, tel. 108-01
przyjmuje 4—6 po poł.

Dr. 30
H. Zelicki
chor. kobiece i akuszerja
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA UL. **ŻEROMSKIEGO № 1**
godziny przyjęć od 4—8, tel. 237-69.

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w, w niedziele i święta od 9—11.

Złoto BIŻUTERIA, SREBRO
kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią, wygodną, nie wyżej drugiego piętra Oferty sub „R. N.“ do administracji. 28

POTRZEBNA dziewczyna - służąca. Zgłaszać się Radwańska 6, m. 5.

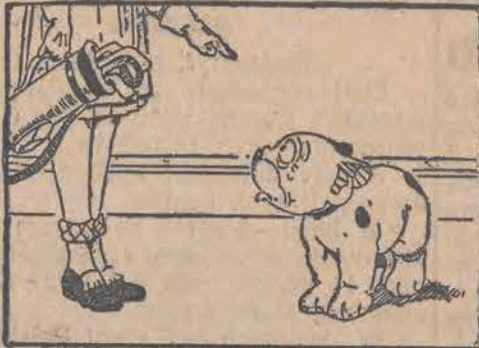
PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeskądających. — Ogłoście o tem w „Republic“ w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie.

Przygody Azora

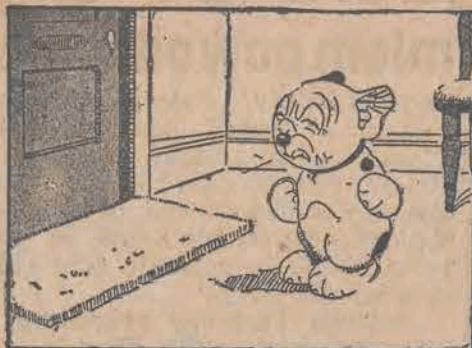
Wesoły rysunkowy film „Expressu”

Serja XXXIII

w którym Azor udaje, że stoczył walkę z niebezpiecznym złodziejem.



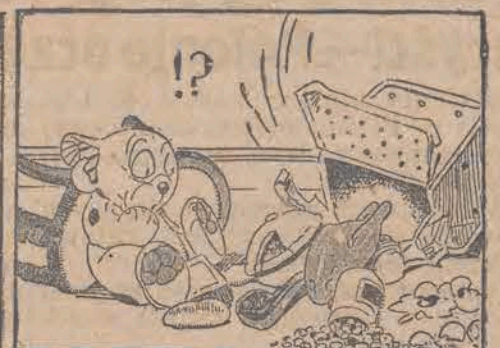
Pani: — Więc uważaj, Azorku... Idę grać w golfa... Zamykam mieszkanie na klucz, żebyś nikogo nie wpuszczał...



Pani odeszła i zamknęła mieszkanie. W całym domu panuje zupełna cisza...



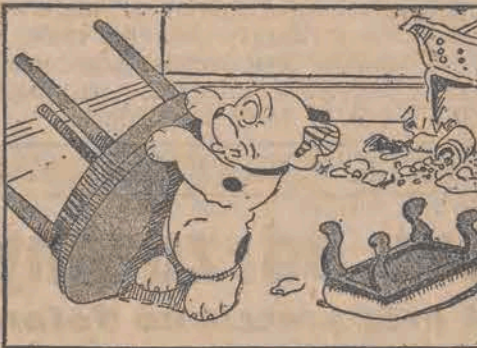
Azorkowi zaczęło się przykrzyć, więc stanął na krześle i sięgnął do szafki...



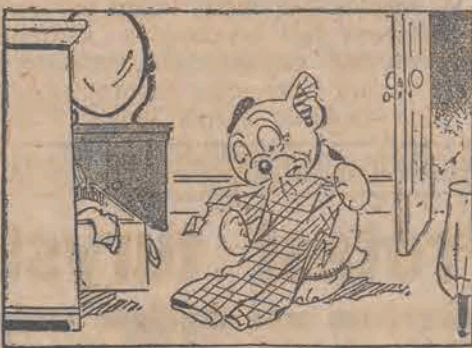
Ho, ho!... Przewróciło się pudło z prowiantem... Teraz będzie wspaniała wyzerka!...



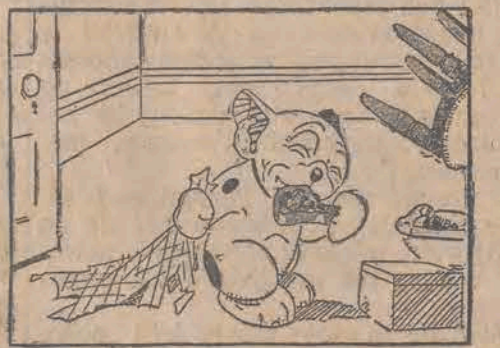
Czego tam niema w tem pudle?... Jest mięso, i szynka, i smaczny chlebek i maselko, i serek...



Azor najadł się do syta... Teraz zastanawia się nad tem co dalej robić... Chciałby się jakoś zabawić... Więc może...



...więc może również zagrać w golfa?... W szafce znalazł odpowiednie spodnie do tej gry...



Kończąc smaczny obiad, uśmiecha się na myśl o tem, jak to będzie ładnie, gdy włoży spodnie...



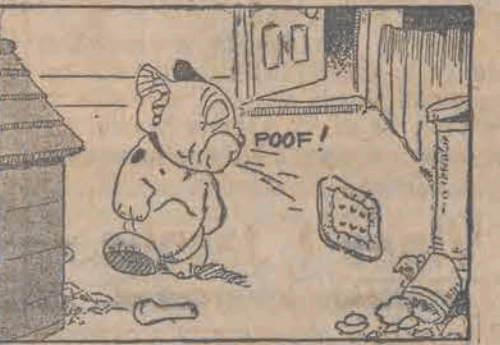
Nagle — — — na schodach rozległy się kroki... Pani wraca... A tu wszystko poprzewracane, jak po wizycie złodziei... Pani mu napewno sprawi lanie... Jak się tu wykręcić?... Zaraz!... Azor ma świetną myśl!...



Oto urwał kawałek spodni i trzyma w pysku przy oknie, co ma oznaczać, że niby naprawdę był złodziej i że Azor stoczył z nim zaciętą walkę.



Pani uwierzyła Azorkowi i dała mu w nagrodę kawałek placka...



Ale coż znaczy dla Azorka kawałek placka po tak sutym obiedzie?... Więc nic dziwnego, że Azor rzucił placka na podwórce i przygląda mu się nieutinie...

Codzienna nowelka „Expressu”

Dlaczego zabił

Drzwi otworzyły się z hałasem i jak burza wpadł do kancelarii słynnego adwokata paryskiego, Marceliego Petain, przyjaciel jego Robert Widier.

Petaïn spojrział na niego zdziwiony.

— Co się stało Robercie?

— Wysłuchaj mnie!

— Jesteś niesłychanie wzburzony. — Wpadasz do mnie jak ścigany złoczyńca...

— Tak!

Robert wyrzekł to głosem suchym, brutalnym i tak wzburzonym, że Marceli mimo swego spokojnego usposobienia, drgnął niespokojnie.

— Uspokój się mój drogi i powiedz, co się stało!

Robert opadł na fotel. Drżał cały. — Wreszcie opanował się.

— Marceli, przyszedłem cię prosić, abys mnie bronił.

— Bronić cię? Dlaczego? Przeciw ja kiemu oskarżeniu?

— Opowiem ci zaraz...

Milczał przez chwilę, jakby przypominając sobie i porządkując jakieś fakty i wreszcie zaczął:

— Przedwszystkiem proszę cię bardzo, abys mnie nie uważał za warjata. Znasz mnie przecież i wiesz, że chociaż nerwy mam przeczulone, je-tem jednak zupełnie zdrow na umyśle.

— Ten wstęp jest niepotrzebny po dwudziestu latach naszej przyjaźni. Robercie!

— No, dobrze, opowiadam więc dalej. Dziś rano przebywałem jeszcze w posiadłości państwa Maulais, gdzie corocznie zapraszany jestem na polowania. W trzy dni po moim przyjeździe, a było to mniej więcej przed dziewięciu dniami, przyjechał do pałacu niejaki Andrzej Heubert.

Przyjazd jego był niecierpliwie oczekiwany przez gospodarza, który przy tej okazji wychwalał jego uprzejmość i zalety strzeleckie. Przedstawiono nas. Istotnie posiadał on wiele uroku. A jednak patrząc się na niego, nie mogłem się oprzeć jakiejś nieufności, zupełnie niezrozumiałej zresztą.

Czy wierzysz przyjacielu w przecucia? W jakiś kontakt duchowy między dwoma osobami? Przecież nie znałem go zupełnie przedtem, nie widziałem go nigdy i nie słyszałem nic o nim. A jednak coś mnie tknęło. Czuję wszystkimi nerwami mego ciała, że coś mnie odpycha od tego człowieka.

Dziwną rzeczą jest podświadomość! Jak niemądre czynimy, że nie przywiązujemy do niej dużej wagi! Staralem się zwalczyć to uczucie antypatii, jakie mnie ogarnęło do tego człowieka. Lecz czyż

można je zwalczyć, gdy się nie zna własnej jej przyczyny.

— Widzisz Marceli, mówię jak szaleniec. A jednak zupełnie jasno analizuję wszystkie okoliczności. Przedtem nie rozumiałem tego. Oh, jakże rozumiem teraz wszystko. Teraz...

Pragnę ci opowiedzieć mały fakt, który przekona w jakim stanie podniecenia znajdowałem się od chwili, gdy go ujrzałem.

W ubiegłą środę siedzieliśmy w hallu. Obok fortepianu rozmawiała pani domu i Andrzej Heubert. I wbrew mej woli przypatrywałem mu się pilnie, rozu- miesz wbrew mej woli, gdyż czułem, że natarczywość moja była nie na miejscu, że nie powinienem patrzeć na tę czule rozmawiającą parę.

Głos jego drażnił mnie niesłychanie, sprawiał mi wprost ból fizyczny. Nie słowa, lecz sam głos jego, o ciepłym brzmieniu, miły...

Nagle Heubert zwrócił się do mnie i spytał uprzejmie:

— Czy nie zechciałby pan ze mną zagrać w pokera?

Krew uderzyła mi do głowy. Nie mogłem znieść jego wzroku i wykrzyknąłem niemal ze wściekłością, tak jakbym reagował na obrazę:

— Nie!

Wyszedłem z hallu, ku zdziwieniu wszystkich. Znalazszy się sam w swoim pokoju, postanowiłem powrócić natychmiast do Paryża, lecz rozmyśliłem się.

Ach, jak dobrze uczyniłbym, gdybym wyjechał!

Robert przerwał na chwilę swe opowiadanie. Na wzburzonej jego twarzy błyszczały dziko oczy, jakby szukając jakiegoś punktu oparcia. Wreszcie przerywanym głosem zaczął mówić dalej.

— Trwało kilka dni, zanim mogłem uzyskać równowagę ducha. Wreszcie, dziś rano...

— Wczesnym rankiem wyruszyliśmy na polowanie... Nagle bażant przeleciał nad moją głową. Strzeliłem, lecz chybiłem. — Moja niezręczność wywołała uśmiech u Andrzeja Heuberta.

— Nie ma pan jakoś dziś celnej ręki zauważył.

A wtedy stało się to straszne... Działając pod naciskiem jakiegoś podświadomego nakazu, zmierzylem się poraz drugi... i wystrzeliłem... do niego...

Upadł... Jednym skokiem, przerażony mim czynem, znalazłem się przy nim.

Uklękłem i rozpiąłem jego kamizelkę. Z kieszeni wypadł portfel i z niego wysunęła się fotografia. Wiesz czyja? Była to fotografia Zakliny, mojej żony, która przed rokiem porzuciła mnie i uciekła z jakimś mężczyzną. Teraz już wiem, że to był właśnie Heubert.

Oto powód, dla którego wbrew mej woli, zabiłem z wewnętrznego rozkazu tego człowieka...

Ja wiem, że mi nikt nie uwierzy, Marceli. A jednak to jest prawda...

Tum. D.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najniższe zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najniższe zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.